

Czy usługi księgowe mogą być wykonane na podstawie umowy o dzieło**Roksana Bzoma, [prawnik Warszawa](#), Rödl & Partner**

Prace polegające na powtarzalnych usługach z zakresu księgowości nie mogą zostać uznane za wykonanie dzieła. Nie prowadzą bowiem do powstania konkretnego dzieła, a są nastawione na staranne wykonywanie czynności, nie na uzyskanie określonego rezultatu.

Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku I UK 26/17 z 12 grudnia 2017 r.

B.N. była zatrudniona u B.S. na stanowisku księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy. W 2002 r. B. N. uzyskała prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, a następnie nabyła prawo do emerytury. Od 14 września 2012 r. do 30 grudnia 2013 r. B.S. (płatnik) i B.N. (ubezpieczona) zawarły szereg umów nazwanych umowami o dzieło, których przedmiotem było m.in. księgowanie dokumentów, kontrola dokumentów księgowych, księgowanie bieżących faktur. Ubezpieczona wykonywała pracę częściowo w domu, miała też pełną swobodę wyboru godzin pracy.

Rozpatrując odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. sąd okręgowy, a następnie także sąd apelacyjny wskazały, że ubezpieczona w ramach spornych umów nie przyjmowała na siebie obowiązku wykonania dzieła, lecz zobowiązała się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności. Konsekwencją zawarcia umów o świadczenie usług był obowiązek płatnika do zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczenia społecznego z mocy art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do sprawy, Sąd Najwyższy wskazał, że w ostatnich latach wykonywanie pracy na podstawie umów prawa cywilnego staje się de facto podstawowym źródłem dochodów i utrzymania dla dużej liczby osób. Dzieje się tak niezależnie od wzmocnienia pozycji pracownika przez dodanie m.in. art. 22 § 11 Kodeksu pracy czy też art. 22 § 12 Kodeksu pracy. Równolegle, ustawodawca modyfikował zasady podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umowy zlecenia, co wyraźnie widać po nowelizacji art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej. Aktualnie, jedynie umowa o dzieło nie rodzi obowiązku ubezpieczenia społecznego (za wyjątkiem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej), a zatem jej koszt jest niższy od innych kontraktów.

W rozpatrywanej sprawie, z zestawionych obowiązków nie wynikają cechy indywidualizujące finalny efekt pracy ubezpieczonej. Tym samym nieadekwatne są twierdzenia, że przedmiotem umów było osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu, przy zachowaniu pełnej swobody w wykonaniu dzieła, nie wspominając o twórczej inwencji osoby wykonującej pracę. Warto podkreślić, że w okresie poprzedzającym sporne umowy, B.N. była pracownikiem B.S. Ten argument podważa stanowisko o indywidualnym charakterze działania wykonującej pracę, gdyż zasadniczo przedmiot działania (poprzednio pracownika, a obecnie wykonawcy) nie różnił się. Oznacza to, że w sprawie nie doszło do niewłaściwego zastosowania art. 627 Kodeksu cywilnego.

Zobowiązanie z art. 627 Kodeksu cywilnego polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczenie” efektu, ale na „określenie” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych.

Przyjmująca zamówienie zobowiązywała się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności z zakresu księgowości, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowanych w art. 750 Kodeksu cywilnego.

W doktrynie poszukiwanie kryterium umożliwiającego odróżnienie zlecenia od umowy o dzieło sprowadza się do oceny, czy chodzi o rezultat działania, rozkład ryzyka związanego z zawarciem i wykonaniem zobowiązania, jego trwałość, czy też jego unikatowość. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, aczkolwiek ich zakresy nie są tożsame. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło.

ROKSANA BZOMA, MŁODSZY PRAWNIK W WARSZAWSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

W komentowanym wyroku poruszona została problematyka rozróżnienia pomiędzy dwiema umowami cywilnoprawnymi – umową o dzieło i umową zlecenia.

Uregulowana w art. 627 Kodeksu cywilnego umowa o dzieło polega na zobowiązaniu się przyjmującego zamówienie do wykonania oznaczonego dzieła, w zamian za co otrzyma on wynagrodzenie. Jest to umowa wzajemna, konsensualna, o charakterze zobowiązującym. Kluczowe jest w tym przypadku właściwe zrozumienie, za co wynagrodzenie przysługuje. Umowa o dzieło polega na osiągnięciu konkretnego, postrzegalnego rezultatu. Dzieło ma stanowić finalizację działań przyjmującego zamówienie. Zamawiający w chwili zawierania umowy wie, jaki rezultat chce osiągnąć i definiuje go jako przedmiot umowy. Dzieło powinno być oznaczone, czyli zawierać z góry wskazane w umowie cechy. To właśnie stanowi istotę odróżniającą tę umowę od innych umów rezultatu – przedmiot jest od początku skonkretyzowany, a realizacja umowy wymaga wykonania tego konkretnego, oznaczonego dzieła.

To w głównej mierze odróżnia umowę o dzieło od umowy zlecenia. Umowa zlecenia nazywana jest umową starannego działania. Przyjmujący zlecenie zobowiązany jest z należytą starannością wykonywać na rzecz zamawiającego wskazane w umowie czynności. Świadczone usługi mają być odpowiednio ukierunkowane, przy czym zleceniobiorca nie ma obowiązku osiągnąć wskazanego celu. Musi jednak dążyć do określonego skutku poprzez podejmowanie odpowiednich działań, które zgodnie z powszechną wiedzą powinny gwarantować pożądany rezultat. W przypadku umowy zlecenia, zleceniobiorca nie gwarantuje jednak osiągnięcia konkretnego efektu rozumianego jako dzieło.

Jak wynika z przywołanego orzeczenia, właściwe rozróżnienie umów o świadczenie usług jest istotne nie tylko w zakresie ewentualnych roszczeń cywilnoprawnych pomiędzy stronami, ale może znacząco wpłynąć na zakres przysługujących świadczeń publicznych. W komentowanym wyroku właściwe zakwalifikowanie umowy okazało się mieć znaczący wpływ na przysługujące skarżącej prawa. Skarżąca (ubezpieczona) wykonywała na rzecz zleceniodawcy usługi księgowe. Umowy, które zawierała w celu wykonywania tych usług były nazywane umowami o dzieło. Taka klasyfikacja umowy nie była jednak prawidłowa, co wywiódł najpierw sąd okręgowy, a następnie potwierdził sąd apelacyjny.

Sąd odwoławczy podkreślił, iż skarżąca zobowiązała się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności, takich jak m. in. księgowanie dokumentów, kontrola dokumentów księgowych, uzgodnienia księgowe, księgowanie bieżących faktur, sporządzanie deklaracji ZUS, kwartalne sprawdzanie dokumentów księgowych związanych z podatkiem dochodowym i VAT oraz prowadzenie i kontrola księgi przychodów i rozchodów z rejestru VAT.

W umowach nie określono konkretnego dzieła, a jedynie wskazywano jakie czynności ma skarżąca wykonać. Czynności te wykonywane miały być w sposób, w dużej mierze zależny od wyborów skarżącej (zarówno w zakresie czasu, miejsca, jak i procedur stosowanych do ich wykonywania), a ich wykonywanie stanowiło samo w sobie realizację umowy (nie istniał konkretnie wyodrębniony rezultat stanowiący zwięźczenie danej umowy). Sąd okręgowy zatem słusznie zakwalifikował umowę jako umowę o świadczenie usług, od której należało odprowadzać składki do ubezpieczenia społecznego.

Źródło: <https://www.rp.pl/Rachunkowosc/301029970-Czy-uslugi-ksiegowe-moga-byc-wykonane-na-podstawie-umowy-o-dziele.html>